Nr. 102. Dnia 14 kwietnia. Sobota. Dnia 2 (14) kwietnia 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Justyna Męczennika.	Wschód słońca o godzinie	5-ej minut	17	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 15 r.			Środa:	Apolonjusza B. M.
Niedziela:	Anastazji Męczen.	Zachód	" 6-ej "	49	Zachód " "			Czwartek:	Hermogenesa M.
Poniedz.:	Lamberta Męczen.	Długość dnia godzin	" 13 "	30	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6 (st. 3 c. 5)			Piątek:	Sulpicjusza Męczen.
Wtorek:	Aniceta P. M.	Przybyło	" 5 "	52	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5°.			Sobota:	Anzelma B. D. K.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wacława bł., jutro Nosisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Dwudzieste trzecie zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 7—2 po południu.)— Dwudzieste drugie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku dyskontowego warszawskiego. (Lokal Banku przy ulicy Krak.-Przedm.—2 po południu.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)—Posiedzenie członków sekcji chemicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Odbieranie metryk i dowodów legitymacyjnych od dzieci, zapisanych do kolonij letnich. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7 wieczorem.)

Wenta na dochód Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi. (Sklep w domu № 8-my przy ulicy Szpitalnej—od 12-ej w południe do 7-ej wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert symfoniczny orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Halka" (z udziałem pani Konarskiej i p. Wołoszki oraz p. Chodakowskiego); jutro przedostatnie przedst. russkiej trupy teatru Cesarsk. w Petersb.: „Pierwsza mucha" (komedja—z udziałem p. Sawiny—abonament № 3, przedstawienie czwarte);—Rozmaitości: dziś „Sen" (obrazek dramatyczny) oraz „Najlepszy z mężów" (komedja); jutro „Lolota" (komedja) oraz „Damy i huzary" (komedja); — Letni: dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Bęben" (operetka); jutro „Zaklęty zamek" (operetka); — Mały: jutro „Niewierny Tomasz" (krotochwila). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 30817 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—10-ej zrana i od 1—2-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Ferje sądowe z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych, według starego stylu, trwać będą od d. 26-go b. m. do d. 7-go maja r. b.

= Wskutek niezwrócenia pożyczonych zarządowi kolei dąbrowskiej 452 ch wagonów krytych, zarząd kolei nadwiślańskiej depeszą telegraficzną, wysłaną w dniu wczorajszym, zawiadomił wszystkie zarządy kolejowe w całem państwie, jako też departament kolei w Petersburgu, iż zrzuca z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

= Urzędnikom komór celnych, którym do czasu ogłoszenia nowych przepisów bilety wolnej jazdy wydane zostały, dyrektor kolei wiedeńskiej, rz. r. st. inżenier Rydzewski, zezwolił pozostawić je i nadal aż do czasu odwołania rozporządzenia.

= Od dnia wczorajszego kasa oszczędności przy magistracie tutejszym wkładów nie przyjmuje; natomiast wypłaty dopełnia w znacznej liczbie.

= Zatwierdzona została przez ministerjum spraw wewnętrznych na rzecz p. Kepke odbyta w magistracie licytacja na wyłączne prawo w ciągu lat 20 rozlepiania afiszów i ogłoszeń na specjalnie przygotowanych 50-iu słupach cylindrowych za sumę dzierżawną po 4,020 rs. rocznie. Dzierżawca będzie pobierał opłatę od umieszczonych na cylindrach ogłoszeń. Afisze, rozlepiane przez zarząd teatrów rządowych, wolne są od opłaty.

= Na urządzenie sztachetek żelaznych naokoło skweru na placu Zamkowym ogłoszona będzie przez magistrat licytacja od sumy kosztorysowej rs. 1,800.

= Z decyzji władzy wyasygnowano dodatkowy kredyt na pokrycie niezbędnych wydatków przy restauracji pomnika Kopernika.

= Zgodnie z przedstawieniem magistratu, władza postanowiła dopełnić regulacji niektórych ulic na przedmieściu Kamionek, a mianowicie rozszerzyć do 10 saż. ulicę Grochowską i do 8 saż. Kamionkowską, Gocławską, Blizką oraz część Mińskiej i Rybnej.

= Wczoraj wpuszczono do oczyszczonych sadzawek w parku łazienkowskim wodę, a od jutra rozpocznie się kursowanie łodzi i gondoli na warunkach zeszłorocznych.

= Z zezwolenia władzy handlujący z targu tandetą na placu Broni ustawili pewną liczbę straganów krytych, zabezpieczających towary od deszczu. W domach sąsiednich są otwierane składy hurtowe odzieży gotowej i innych artykułów, znajdujących popyt na rynku pomienionym.

= Jutro, o godz. 5 ej po południu, dr. Drzewiecki wygłosi swoją rzecz o jarstwie (wegetarjanizmie) w sali Muzeum przemysłu. Dochód z odczytu, urządzanego w serji prelekcyj staraniem komitetu damskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, przeznaczony jest na kupno książeczek popularnych.

= W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń warsz. Towarzystwa dobroczynności, o godz. 7-ej wieczorem, odbyło się zebranie ogólne członków wydziału kas pożyczkowo-rzemieślniczych pod prezydencją ks. Lubomirskiego. Z powodu choroby przewodniczącego w wydziale, p. Magnusa, przewodniczył zebranym p. Makowiecki. Po odczytaniu protokułu posiedzenia poprzedniego przez sekretarza wydziału, ks. Chełmickiego, przystąpiono do obrad nad sprawami na porządku dziennym postawionemi.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym liczne grono przyjaciół i kolegów, z kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Edmunda Mikułowskiego, b. naczelnika wydziału technicznego w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Zmarły przez długi szereg lat pozostawał na służbie publicznej, gdzie prawem i uczciwem postępowaniem potrafił zasłużyć sobie na najlepsze wspomnienie licznej rzeszy kolegów i tych wszystkich, z którymi łączyły go stosunki obowiązku lub przyjaźni.

Ś. p. Mikułowski ostatnio był już emerytem, a osierocił żonę oraz kilkoro dzieci.

Spokój jego duszy.

= Z teatru i muzyki.

* Konserwatorjum warszawskie widocznie wyrobiło sobie dobrą markę u publiczności i posiada zupełne jej zaufanie, skoro wczoraj, pomimo braku wszelkich wiadomości o programie wieczoru, sala resursy kupieckiej zapełniła się słuchaczami, miłującymi muzykę pokojową.

I zaufanie to nie doznało zawodu.

Trudnoż było złożyć bardziej pociągający program nad ten, w którym figurowały trzy takie nazwiska, jak: Mozart, Schumann i Beethoven.

Wieczór rozpoczął kwartet smyczkowy (B dur) Mozarta, wykonany przez pp.: Barcewicza, Stillera, Jakowskiego i Cinka, a nie potrzebujemy chyba dodawać, że w interpretacji ich subtelność i finezja stylu wyszły w całej pełni.

Po koronkowym Mozarcie, program przerzucił nas bezpośrednio w pełną ognia, nerwów i fantastyczności muzykę współczesną, a mianowicie dał słuchaczom utwór jednego z najbardziej typowych jej przedstawicieli, Schumanna.

Prześliczny w swoim rodzaju, choć tak rdzennie różny od poprzedzającego kwartetu Mozarta, kwintet Schumanna przybiera do pomocy fortepian, któremu nawet często powierza główną rolę, a wykonanie jej przypadło w udziale p. Sapielnikowowi, znanemu nam już z poprzedniego występu w naszem mieście. Zwalnia nas to od ponownego charakteryzowania gry pana S., której jedną z wielkich zalet, obok wysoko posuniętej techniki, jest niepospolita wyrazistość i rytmiczność.

Żywe oklaski publiczności były wyrazem uznania dla artysty, który dorzucił słuchaczom nad program jedną z perełek Mendelssohna i odegraną z werwą i brawurą rapsodję Liszta.

Po hucznej lisztowskiej rapsodji zabrzmiały nareszcie spokojne, pełne powagi tony kwartetu Beethovena, którego publiczność wysłuchała z pietyzmem należnym temu arcydziełu muzyki pokojowej. W skarbnicy utworów kameralnych Beethovena, andante z wykonanego wczoraj kwartetu należy do najcenniejszych klejnotów.

Wczorajszy wieczór był więc istotnie wspaniałą a wielce urozmaiconą biesiadą artystyczną dla bardzo nawet wybrednych smakoszów.

* Według zmian zaszłych w repertuarze daną będzie dzisiaj w teatrze Wielkim „Halka" Moniuszki.

* W Rozmaitościach odegraną będzie dzisiaj sztuka „Sen" i „Najlepszy z mężów".

* „Myszy bez kota", które nieustającem cieszą się powodzeniem, zejdą po dzisiejszem przedstawieniu na pewien czas z repertuaru, ustępując miejsca „Biednej dziewczynie", która z początkiem przyszłego tygodnia ujrzy światło kinkietów.

Do „Myszy" dodany będzie dzisiaj „Bęben".

* Jutro czynny będzie wyjątkowo teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej), gdzie odegraną będzie krotochwila Laufsa „Niewierny Tomasz".

* Towarzystwo muzyczne, zapowiedziawszy członkom świetny sezon koncertowy, święcie słowa dotrzymuje.

W najbliższą oto środę znów daje wieczór, nieustępujący poprzednim.

Będą w nim czynni: panna Klara Cordier, primadonna paryskiej opery komicznej; panna Zofja Janczewska, nowa gwiazda wschodząca na firmamencie świata fortepianowego i Fryderyk Kreisler, skrzypek ognisty, którego niedawne występy w Towarzystwie taką sprawiły sensację w kołach muzykalnych.

Doprawdy *canonow* takiego trójprzymierza artystycznego posłuchać warto.

* Ze Lwowa telegrafują nam o entuzjastycznem przyjęciu, jakiego w operze tamtejszej doznała p. Mira Heller.

Na pierwszem przedstawieniu artystkę zarzucono kwiatami.

Krytyka podnosi olbrzymie bogactwo zasobów wokalnych, piękne brzemienie głosu i wysoce artystyczne poczucie śpiewaczki.

W sobotę p. Heller ukaże się jako Małgorzata w „Fauście".

= Wenta.

Pragnącym dopełnić kupna dobrze, tanio, a jednocześnie przyczynić się do powodzenia przedsięwzięcia dobroczynnego, przypominamy, iż dziś odbywać się będzie w dniu ostatnim sprzedaż różnych przedmiotów na dochód ubogich matek i ich dzieci.

Wentę urządzono, jak wiadomo, w wielkim sklepie narożnym przy ulicy Szpitalnej nr. 8 my.

Na listę dam, zajmujących się sprzedażą, przybywa dziś p. z Piątkowskich Andrychewiczowa.

= U wioślarzy.

Wydział zebrań Towarzystwa wioślarskiego, przychylając się do życzenia większości pań, zaniechał urządzenia balu w dniu dzisiejszym, a natomiast odbędzie się w lokalu Towarzystwa w d. 21-ym kwie-

tnia, w sobotę, większa wieczornica, do której programu wejdą produkcje muzyczne i wokalne.

Chór wioślarski „Duda” da się również słyszeć.

Panie proszone są o przybycie w kostjumach spacerowych.

Sale Towarzystwa ubrane będą roślinnością i oświetlone zostaną, o ile nie zajdą przeszkody lokalne, elektrycznością.

= Podatek mieszkaniowy.

D. 19-go b. m. upływa ostateczny termin podawania reklamacyj co do nieprawidłowego oznaczenia normy podatku mieszkaniowego.

Wszelkie skargi, otrzymane po d. 10-ym kwietnia, pozostaną bez skutku.

Dotychczas takich reklamacyj inspektorzy dostali około 2,000.

Niezadowoleni z decyzji kontrybuenci mają prawo w ciągu 2-ch tygodni od daty otrzymania odpowiedzi apelować do komisji gubernjalnej (ul. Rymarska nr. 5) pod adresem prezesa izby skarbowej rz. r. st. Rudczenki.

= Restauracja mostu.

Z końcem bieżącego miesiąca rozpocznie się gruntowna restauracja mostu żelaznego, która trwać będzie około 6-ciu miesięcy.

Z tego powodu kołowy przejazd na moście będzie znacznie ograniczony.

Według powziętej u źródła informacji, przejazd z ciężarami ma się odbywać przez most pod cytadelą, w porządku następującym: od świtu do południa most będzie otwarty dla komunikacji ogólnej i przepędzania bydła z Pragi do Warszawy, od południa zaś do wieczora przejazd wozów włościańskich z powrotem.

Tak więc przez most Aleksandrowski przez czas reparacji dozwolony będzie wyłącznie ruch pieszy i powozów przewożących ludzi.

Most pod cytadelą wymaga również reparacji, która będzie przeprowadzona niebawem.

= Z targu końskiego.

Wczorajszy targ koński na Pradze odznaczał się kilkoma większemi tranzakcjami.

Pomiędzy innemi p. Ch. z pod Grochowa nabył cztery konie do pociągu ciężkiego za 2,300 rs.

P. W. zaś z Warszawy parę tarantów powozowych na 1,100 rs.

Z powodu rozpoczętych robót rolnych, koni włościańskich dostarczono niewiele.

= Na powiślu.

Władza miejska zobowiązała właścicieli fabryk przy ulicach przyległych do Wisły, by odpływy własnym kosztem przeprowadzali do rzeki ściekami i kanałami zewnętrznemi.

Pomiędzy innemi wprowadziła podobne urządzenie fabryka rektyfikacyjna przy ulicy Dobrej.

Wkrótce inżenierja przystąpi do naprawy bulwarku drewnianego na przestrzeni pomiędzy mostem miejskim a Solcem.

= Wybryk natury.

P. Romuald Gajewski z Czystego pokazywał nam świeżo wylęgłe kurczątko, zupełnie prawidłowo rozwinięte, lecz opatrzone czterema nóżkami, z których dwie istniały w zwykłem miejscu, dwie zaś przyczepione były do samego końca kadłuba.

Wszystkie cztery nóżki były ruchome i funkcje swoje należycie spełniały.

Kurczątko żyło tylko 24 godziny.

Z uwagi, iż okaz ten pod wieloma względami jest wielce ciekawy, pan G. postanowił ofiarować go Muzeum przyrodniczemu we Frascati.

= Pytlasiński.

W cyrku Ciniselli'ego odbywała się w Petersburgu w ciągu pierwszych dni tygodnia walka zapaśnicza pomiędzy atletą Pytlasińskim a siłaczem Brantem.

Przeciwnik P. odznaczał się olbrzymią wagą (przeszło 310 funtów) i ztąd w walce szwajcarskiej na pasy przedstawiał poważną trudność do zwalczenia. Po kilku dniach prób, podczas których Brant uciekał się do niedozwolonych sztuczek, jak wypuszczanie pasów, padanie na brzuch itd., na ostatniem przedstawieniu cyrkowem wobec sześciu sędziów Pytlasiński zręcznem zastosowaniem sposobu *à travers la main* rzucił dwukrotnie Branta plecami na ziemię. Walka odbywała się o zakład 500 rs.

W dalszym ciągu z Petersburga donoszą, iż Brant zażądał rewanszu o nowy zakład 500 rs. Walka odbyła się w środę, przyczem Brant swoim zwyczajem zaczął wypuszczać pasy, upadać na piersi itd. Mimo to po upływie kilku minut został powalony według wszelkich prawideł. Dyrekcja cyrku wręczyła Pytlasińskiemu 1,000 rs. przy okrzykach publiczności.

Obecnie Pytlasiński potykać się będzie z wyzwanym telegraficznie atletą wiedeńskim, członkiem *Wiener Athleten Club*, Heinem. Warunki walki są tego rodzaju, iż Pytlasiński w trzech spotkaniach ma zwyciężyć przynajmniej dwa razy, sam zaś przegrywa zakład zwyciężony raz jeden.

= Samotrzask.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono włościanina ze wsi Strzeżeń, pod Zakroczymiem, Adama Zieleniaka, z czaszką silnie uszkodzoną.

W celu zabezpieczenia stajni od koniokradów, Z. obmyślił maszynerję, złożoną ze sznura oraz kłody, która, w razie otwierania drzwi, miała spadać na głowę nieproszonego gościa.

Mechanik domorosły pierwszy padł ofiarą „wynalazku”, zapomniał bowiem o nastawionym przyrządzie i poniósł przy wejściu do stajni szwank ciężki i groźny.

= Kradzieże.

Z dorożki, stojącej przed hotelem Niemieckim, kupcowi z Grodna, Lewinowi, skradziono palto z karakułowym kołnierzem i tłomok z rzeczami wartości paruset rubli. — Mieszkaniec pow. ostrowskiego, Bronisław Koralewski, jadąc koleją do Warszawy, zebrał znajomość z trzema pasażerami, którzy go obficie częstowali likierem; K., mając słabą głowę, upił się nader prędko i usnął; w trakcie snu wyciągnięto mu z kieszeni kamizelki kopertę, zawierającą 350 rs., oraz zabrali zegarek złoty z łańcuszkiem wartości około 100 rs. — Symcha Detner powierzył towar Wojciechowi Sączakowi, który, zabrawszy trzy paki, rzekomo do Białegostoku, uciekł z łupem bez wieści; skradziony towar przedstawia wartość około 700 rs. — Z mieszkania Józefy Styczyńskiej na Kamionku, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono kosz z cudzą bielizną, daną do prania, na sumę około 200 rs.

= Przytrzymani.

Ze sklepu czapniczego pod № 21-ym przy ul. Kruczej skradziono 8 czapek.

Złodzieja, w osobie 13-letniego Szai Klinowskiego, ujęto.

Czapki zostały odebrane od pasera, Icka Szlengla, którego również aresztowano.

Stróż domu pod № 16-ym przy ul. Długiej, Jan Dzgara, przytrzymał na kradzieży Andrzeja Myśliborskiego.

Na ul. Nowy Świat ujęto złodziejkę kieszonkową, Ludwikę Plage.

W mieszkaniu Agnieczki Stanowej pod № 76-ym w alei Jerozolimskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Wiktorję Krzyżanowską.

Pod № 27-ym przy ul. Muranowskiej, w mieszkaniu Gontarka, ujęto trzech złodziejów.

Dwaj z nich: Feliks i Piotr (niewiadomego nazwiska) zdołali zemknąć, trzeciego zaś, Józefa Majewskiego, odprowadzono do aresztu.

= Nieszczęśliwa matka.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu wskoczyła do Wisły jakaś niemłoda kobieta.

Tonącą, pomimo rozpaczliwego z jej strony oporu, wydobyli: Karol Świątecki i Jan Jabłoński.

Okazało się, iż to jest Stanisława Tabaczyńska, wdowa po oficjaliście rolnym z pow. kutnowskiego.

Nieszczęśliwa kobieta straciła w ciągu niespełna roku dwie dorosłe córki, a ostatnio syna, który, jako subjekt handlowy, utrzymywał matkę.

Rozpacz po stracie dzieci była jedynym powodem zamachu samobójczego.

Desperatkę wzięła do siebie siostra.

= Pokąsanie.

Dwaj chłopcy: Ksawery Łętowski i Jan Ociesek, zaszedłszy w podwórze posesji Abrahama Seligera na Powązkach, drażnili psa trzymanego na łańcuchu rzucaniem w biedne zwierzę kamieniami.

Rozjuszony pies tak silnie szarpnął łańcuch, iż zdołał się zerwać.

Chłopcy nie zdążyli uciec.

Zanim pojawiła się pomoc, Ociesek został tak pokąsany, iż z bólu i upływu krwi stracił przytomność.

Obrażenia, jakie otrzymał Łętowski, są również bolesne.

Pies, podług opinji weterynaryjnej, okazał się zdrowym.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami przybyły z pow. garwolińskiego Jan Żak, zamieszkały pod № 19-ym przy ul. Senatorskiej, zniknął bez wieści.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Alarm.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, czatownik z wieży oddziału straży ogniowej z Nowego Świata zauważył niezwykły dym w okolicy rogatki jerozolimskiej.

Oddział wyruszył w tym kierunku, lecz na granicy miasta został zwrócony z powrotem przez strażnika konnego, który sprawdził, iż pożaru nigdzie nie było, dym zaś pochodził z parowozów manewrujących na stacji kolei wiedeńskiej.

Z teatru.

Czternaste przedstawienie trupy russkiej na scenie teatru Wielkiego.

Teodor Iwanowicz Ławrecki, człowiek zacny i bogaty, ożenił się z miłości i zaraz po ślubie wyjechał ze swoją uroczą małżonką Barbarą w podróż poślubną za granicę.

Przybywszy do Paryża, młoda para otwarła swoje salony dla gości, których koło coraz bardziej się powiększało.

Mąż był szczęśliwy, aż naraz w serce jego uderzył cios niespodziewany. W buduarze żony znalazł bilecik jakiegoś gacha, naznaczającego schadzkę... Teodor, jak piorunem rażony, w tej chwili porzucił wiarołomną, zapewniwszy jej przedtem rentę roczną.

Następnie, rozczarowany i złamany na duchu, wyjechał z powrotem do kraju. Po drodze wstępuje do swojej dalekiej kuzynki, Kalitinowej, wdowy i matki dwóch córek: Lizy i Leonji.

Pierwsza z nich, uosobienie dobroci i piękności, robi na Teodorze wielkie wrażenie; niemniej i Liza poczuwa do niego żywsze uczucie, o które napróżno się u niej ubiega młody i bogaty kamerjunkier, Pauszyn.

Trawiony silnem uczuciem, Teodor naraz dowiaduje się z jakiegoś dziennika o śmierci swojej niegodnej małżonki... Niespodziewana ta wieść sprawia mu radość niemałą, bo teraz może ukochane dziewczę poślubić.

Jako też oświadcza się jej i zostaje naturalnie przyjęty, ale bez wiedzy Kalitinowej, której życzeniem jest oddać Lizę za żonę Pauszynowi.

Radość i nadzieje kochającej się, choć nierównej wiekiem pary wkrótce druzgoce przyjazd rzekomo zmarłej Barbary. Przybywa ona ze swoją kilkoletnią córeczką (ojciec niewiadomy) błagać męża o przebaczenie, lecz Teodor na widok tego jawnego dowodu winy żony doznaje tylko wstrętu i o przebaczeniu ani myśli; zapewnia tylko Barbarze opiekę materjalną.

Liza oświadczyny Pauszyna odrzuca ku wielkiej rozpaczy matki, która, chcąc wreszcie wyrugować z serca córki miłość do Teodora, postanawia pogodzić go z niewierną żoną, co jej się też udaje.

Liza nie może znieść tego strasznego zadanego jej sercu ciosu i postanawia niezłomnie pójść do klasztoru.

Taka jest treść dramatu „Gniazdo szlacheckie”, ułożonego na scenę ze słynnej powieści Turgenjewa przez P. I. Wejnberga a odegranego wczoraj przez artystów sceny petersburskiej.

Treść, jak widzimy, zajmująca, ale w przeróbce na scenie wyszła dość blado, bowiem ani akcja, ani budowa sztuki nie odpowiadają swojemu założeniu. Brak sceniczności dotkliwie się uczuwać daje, a melodramatyczne efekty (uderzenie północy na zegarze, przygrywka orkiestrowa i na fortepianie) w akcie III-im niewiele tu pomagają.

Artyści spełnili swoje zadanie z godną uznania starannością. P. Sawina bladą rolę Lizy starała się ożywić grą inteligentną. P. Żulewa pyszną była ciotką Martą. P. Glińska rolę Barbary wykonała sumiennie, jak również p. Temirowa rolę Kalitinowej.

P. Sazonow grał, jak zawsze, z wielką siłą uczucia rolę Ławreckiego. Elegancko i z dystynkcją traktował rolę Pauszyna p. Apołłoński.

Pp. Warłamow, wyborny w roli plotkarza Gedeonowskiego, i p. Szewczenko, bardzo dobrze grający rolę nauczyciela muzyki Lemma, ożywiali swym komizmem sztukę.

Zapełniający audytorjum widzowie darzyli artystów oklaskami.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go kwietnia, o godz. 12½ po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

— D. 15-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku drzewa i węgli kamiennych dla wojska, zakładów i zarządów wojskowych oraz dla osób cywilnych i wojskowych, mających do tego prawo. Dostawić należy do Siedlec i powiatów: siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego i garwolińskiego drzewa 616 sążni (wadjum wymagane w sumie rs. 4413); do powiatów: łukowskiego, bielskiego i konstantynowskiego drzewa 4258 sążni (wadjum rs. 2955); do powiatów: radzyńskiego i włodawskiego drzewa 5326 sążni (wadjum rs. 3696); ogółem do całej gubernji drzewa 16,000 sążni (wadjum rs. 11,104).

— Do d. 15-go kwietnia kancelarja Towarzystwa dobroczynności przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcie z legatu ś. p. Ignacego Daniłowicza: dla jednej niezamożnej wdowy po b. obywatelu ziemskim lub urzędniku, mającej dzieci w wieku szkolnym, które wsparcie to mogą pobierać przez czas trwania nauki dzieci w szkołach; lub o pomieszczenie w zakładzie starców warszawskiego Towarzystwa dobroczynności dla dwojga ubogich, niezdolnych do pracy osób płci obojga, nie mających przytułku.

— D. 15, 16, 17 i 18-go kwietnia odbywać się będą w Łodzi z udziałem prokuratora posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju trzeciego okręgu gubernji piotrkowskiej.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych.

Nekrologja.



Ś. P.

Ewelina z hr. Grabowskich

Hrabina Stefanowa Grabowska,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go kwietnia 1894 r., w 72-im roku życia. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 14-go kwietnia w dolnym kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych.

O pogrzebie oddzielne zawiadomienia będą. —1805

Ś. P.

ZDZISIO OLSZAŃSKI,

syn Józefa i Ludwiki z Gołońskich, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go kwietnia 1894 r., przeżywszy miesięcy 11. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 15-go kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające 1807

B. P.

Salomea z Krongoldów AURBACH,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 13-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym kwietnia, t. j. w niedzielę. o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Dzikiej № 6, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—1806

Ś. P.

LEOKADJA z TEPLICKICH WEJCHERT,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 12-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku bracia, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 14 kwietnia, o godz. **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1797

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało prawo, przyznające obywatelstwo honorowe osobom, które, nie posiadając praw wyższego stanu, otrzymały od konserwatorjum Cesarskiego russkiego Towarzystwa muzycznego dyplom na tytuł wolnego artysty.

Petersburg 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wicedyrektor departamentu byłego ministerjum dóbr państwa, Lebiediew, został mianowany dyrektorem kancelarji ministra rolnictwa i dóbr państwa.

WYBORY.

Kalisz 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W dalszym ciągu zebrania wyborczego, na które z obrębu dyrekcji szczegółowej kaliskiej przybyło 99-iu stowarzyszonych, na wniosek p. Gustawa Taczanowskiego, wł. dóbr Dąbrowice, postanowiono zawiesić w sali zebrań Towarzystwa portret olejny radzcy Gałczyńskiego, za lat 48 pracy w dyrekcji szczegółowej. Po obliczeniu głosów na radzców dyrekcji szczegółowej zaproszono pp.: Henryka Chrzanowskiego, wł. dóbr Jastrzębniki, Józefa Kożuchowskiego, wł. dóbr Brudzyń, Jana Stępowskiego, wł. dóbr Srebrna i Feliksa Radońskiego, wł. dóbr Kobierzycko. Na zastępcę radzcy komitetu wybrano p. Józefa Łubieńskiego, wł. dóbr Łaszów i Starzenice, na zastępcę do dyrekcji głównej p. Edmunda Kurnatowskiego, wł. dóbr Kolnica, a na zastępców do dyrekcji szczegółowej pp. Marjana Wołowskiego, wł. dóbr Oszczeklin, i Murzynowskiego. Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono p. Antoniego Gałczyńskiego, wł. dóbr Franki, a na jego zastępcę p. Mieczysława Chrzanowskiego, właściciela dóbr Mieczownica.

SECESJA.

Praga czeska 13-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)—Pod wpływem ostatnich zajść czterej posłowie młodoczescy do rady państwa: Czestmir Lang, Doleżal, Forszt i Wesely składają mandaty.

UGANDA.

Londyn 13-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*)— Dyrektorowie angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej przesłali do dzienników pismo w sprawie raportu Portala, proponującego wzięcie przez rząd we własne ręce zarządu Ugandy; w piśmie tem przeczą oni, jakoby zrzekli się praw swoich, wyrażają wszakże gotowość do wejścia z rządem w układy.

Londyn 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Lord Harcourt oświadczył w izbie gmin, iż rząd zamierza ustanowić w Ugandzie prawidłową administrację i objąć Ugandę pod protektorat angielski. Dalej Harcourt zakomunikował izbie, że natychmiast po przybyciu do Armenji tureckiej komisji, wysłanej tam przez Portę, pewna liczba aresztowanych armeńczyków, oskarżonych o sprzysiężenie, została uwolniona. Skazano na więzienie 17-tu a na karę śmierci 15-tu. Porta przyrzekła, że przed konfirmacją wyroku starannie zbada w Konstantynopolu jego motywy.

NAPADY ALBAŃSKIE.

Cetynja 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister wojny, Plamenacz, udał się na granicę albańską w celu przywrócenia tam wspólnie z gubernatorem tureckim ze Skutari pokoju.

WYBUCH GAZÓW.

Belgrad 13-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Sinju nastąpił wybuch gazów w kopalni. Osiemnastu górników zginęło.

ZAMKNIĘCIE FABRYK.

Chicago 13-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiele fabryk zamknięto z powodu zaburzeń robotniczych. Dziesięć tysięcy ludzi zostało bez zajęcia.

Paryż 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja dokonała ważnego odkrycia. W Aubervilliers znaleziono jaskinię, która służyła anarchistom za skład prochu dynamitu i innych materjałów wybuchowych.

Paryż 13-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — W okolicach Aubervilliers znaleziono zakopany w ziemi skład materjałów wybuchowych. Znaleziono tuzin puszek z białej blachy z ciałami chemicznemi, dwa kilogramy zielonego prochu, 10 kilogramów dynamitu, gwoździe i zupełnie gotową bombę à renversement (wybuchającą po przewróceniu; *przyp. red.*).

Rzym 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Sienie na placu Wirgiljusza pękły dwie bomby, szerząc wielkie spustoszenia dokoła. Jedna osoba zginęła. W Pesaro brama twierdzy skutkiem wybuchu podruzgotana.

Rzym 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pielgrzymka hiszpańska liczy 13,000 ludzi.

Palermo 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd wojenny, roztrząsający sprawę deputowanego Defelice Giuffridy i spólników, rozpoczął badania. Defelice powstawał przeciwko zarzutowi, stawianemu partji socjalistycznej, jakoby zamierzała odstąpić Anglji Sycylję a Rosji jeden lub kilka portów sycylijskich.

Londyn 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba gmin przyjęła 254 głosami przeciw 165 po drugiem czytaniu bil Kilbrada o zmianie ustaw dzierżawnych w Irlandji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 11-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zdarzyło się onego czasu, że gdy dr. Herbst wystąpił w parlamencie w sposób obelżywy, Adam hr. Potocki i dr. Zyblikiewicz zażądali odwołania albo osobistego zadosyćuczynienia; Herbst odwołał. Wczoraj dopuścił się nieprzyzwoitej napaści Edward Gregr. Zgromił go w izbie wiceprezes Jędrzejowicz, a posłowie: Włodzimierz Gniewosz i Eugenjusz Abrahamowicz zażądali po posiedzeniu od Gregra: albo odwołania publicznego, albo osobistego zadośćuczynienia. Gregr odwołał wobec nich, a dzisiaj w izbie według formuły, którą mu przepisano. Szło w tej sprawie o honor klubu i jego mocodawców, ale nadto i o to, żeby dzikie obyczaje i ton nie zakradły się do obrad parlamentarnych. Klub występuje zawsze umiarkowanie, godnie, nie zaczepia, tem energiczniej więc zaczepkę odeprzeć był w prawie i obowiązany, ażeby dać przykład.

Była i druga sprawa drażliwa. Posłowi hr. Hompeszowi, gdy młodoczesi ciągle mowę prezesa gabinetu przerywali, wyrwał się okrzyk: *hinaus!* Było to nieparlamentarne, nie użył on jednak tego słówka w tem znaczeniu, żeby młodoczechów z parlamentu wyrzucić, lecz w odniesieniu do jednego wypadku, żeby sobie wyszli z sali, zamiast przerywać rozprawy, ci, którzy prezesa rządu słuchać nie chcą. Było to nieparlamentarne, ale nie było ani dalekonośne, ani obelżywe dla całego ich klubu. Zresztą był to okrzyk jednostkowy, nie w imieniu klubu, do którego hr. Hompesz należy; sprawa zasadniczo odmienna od gregrowskiej.

Przypomniano też w parlamencie ważność i wartość sztuki w kierunku oddziaływania jej na umysły, na obyczaje i zapatrywania. Zażądano, żeby muzea były otwarte w godzinach, gdy praca ręczna ustaje, ażeby ułatwiono ludowi przystęp na przedstawienia w Burgteatrze itp. Rzecz prosta, jeżeli kiedy, to w dzisiejszych czasach idzie o to, żeby i szlachetne wpływy mogły oddziaływać na masy, które są demoralizowane przez agitacje wywrotowe.

Na uroczystości dworskie wożono dotąd do Budapesztu z Wiednia fotel tronowy, pochodzący z czasów Marji Teresy i znowu do Wiednia odwożono. Teraz nakazał cesarz sprawić dla pałacu w Budapeszcie osobny fotel tronowy, według rysunku artysty węgierskiego.

Towarzystwo wyższej oświaty kobiet postanowiło przy każdej sposobności imponować światu faktami. Jednym z nich będzie dnia 19-go b. m. koncert: utwory samych kompozytorek, wykonane wyłącznie przez kobiety. Jako kompozytorki stoją na programie: Kitty Esterich, która zdobywała już pierwsze nagrody konkursowe, Klara Schumann, Matylda Kralik, Daracott Slade, Lios (hr. Erdoedy), Elżbieta Herzogenberg, Brand-Vrabelli (hr. Wurmbrand); poetki: Hermina Villinger, Maria Najmajer, hr. Wickenburg-Almassy; będą sola i chóry, trja i kwintety instrumentalne, oryginalne i zajmujące.

Ludwig Rümelin, po 20-letniem badaniu lotu ptaków, zbudował model ($^1/_{10}$) skrzydeł dla ludzi; budowa prosta, lekka, do organizmu zastosowana, ale dopiero model. Lata na nim lalka w rozmiarach i wadze ustosunkowanych na kształt ciała ludzkiego. Dochód z przedstawień z tą lalką ma posłużyć do zebrania funduszu na budowę aparatu.

W Gmunden odbędą się w lipcu wyścigi trzydniowe (od d. 15-go do 17-go) pod protektoratem arcyksięcia Franciszka Salwatora; będzie to tak zwany „Kerrenreitermeeting".

Wegetacja jest tutaj o cztery tygodnie rychlejszą od normalnej, drzewa kwitną; wielka obawa, że majowe przymrozki zaszkodzą owocom, a zapowiadają lato suche i niezwykle ciepłe. *A.*

*

Berlin, 12-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Deputacja miejska, zajmująca się urządzeniem wystawy przemysłowej, projektowanej na r. 1896-ty, powzięła uchwałę zaproponowania na ten cel władzom gminnym parku w Treptow i przeznaczenia 300,000 marek, z zastrzeżeniem wszelako, że ewentualne nadwyżki, osiągnięte z urządzenia wystawy aż do wysokości sumy pomienionej, obrócone będą przez władze miejskie na cele publiczne. W kołach przemysłowców tutejszych zaczyna się objawiać pewne nieukontentowanie z powodu, że władze miejskie aż do chwili obecnej czekały z urządzeniem wystawy. Już w r. z. istotnie radzca handlowy, Kühnemann, oświadczył publicznie, że podług pewnych jego informacyj władze rządowe projektu urządzenia ogólnej wystawy niemieckiej popierać nie będą. Tutejszy jednak świat przemysłowy starać się będzie usilnie, ażeby powodzenie wystawy zapewnić.

Inna wystawa narazie w wysokim stopniu zajmuje publiczność nietylko stolicy, ale Niemiec całych, mianowicie wystawa ogólna agronomiczna, urządzana w parku treptowskim przez niemieckie Towarzystwo agronomiczne, którego protektorem jest ks. Henryk pruski. Budowa różnych pawilonów postępuje, stuk młotów, świst maszyn i przyrządów mechanicznych, potrzebnych do wykonania całości, dochodzi aż do wnętrza wagonów pociągów miejskich, w pobliżu kursujących.

Znana artystka Monti wystąpi tutaj d. 17-go b. m. z koncertem własnym. Popyt na bilety już dzisiaj jest znaczny. *K.*

*

Paryż, 9-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W ciągu ubiegłego tygodnia odbywały się zebrania prywatne u członków Towarzystwa literackiego, w celu wybrania listy kandydatów do komitetu, jako też wyboru prezesa. Wczoraj z urny wyborczej wyszły następujące nazwiska na członków komitetu: E. Richebourg, H. Malot, G. Toudouze, de la Brière, Ed. Tarbé, de Larmandie, J. Mary i Gourdon de Genouilhac. W dniu dzisiejszym nastąpi wybór prezesa „Société des gens de lettres"; zdaje się, że jednomyślnie powołany będzie na to stanowisko poeta Jan Aicard, co będzie dowodem zwycięstwa przeciwników Zoli. Aicard postawił też swoją kandydaturę do Akademji na miejsce, opróżnione przez M. du Camp'a, tam więc już otwarcie toczyć się będzie walka. Zola nie ma żadnych widoków powodzenia, o krzesło bowiem Taine'a ubiegać się będą trzej groźni współzawodnicy: H. Houssaye, A. Sorel i minister oświaty Spuller.

Słynny humorysta, Samuel Clemens, znany w literatu-

rze pod przezwiskiem Mark Twain'a, bawi obecnie w Paryżu i ma wystąpić w ambasadzie angielskiej z odczytem, na który, naturalnie, podążą przedstawiciele *high life*'u tutejszego. Dochód z odczytów przeznaczono na korzyść szkół angielskich w Paryżu.

Bawiący tu obecnie Verdi byłby przedmiotem nieustających owacyj, gdyby... chciał je przyjmować. Napróżno jednak „Société des auteurs et compositeurs dramatiques" z W. Sardou na czele pragnęło wyprawić dlań uroczysty bankiet pod przewodnictwem ministra, bezskutecznemi pozostały również prośby kilku pism i osób prywatnych. Verdi tłumaczy się podeszłym wiekiem i pozostaje nieugiętym w raz powziętem postanowieniu. Kieruje próbami „Falstaff'a" i czyni uwagi, dotyczące najdrobniejszych szczegółów. Na jego życzenie dano onegdaj w Wielkiej Operze „Salambo".

Wystawa r. 1900-go, jakkolwiek tak jeszcze odległa, zajmuje bardzo wszystkich, komisja rozpatruje różne projekty jej upiększenia, pisma też często o niej wspominają, nigdy jednak nie bywało, żeby na cztery lata przedtem wystawa miała już swój urzędowy organ, a właśnie taki już się pojawił p. n. *Exposition universelle de 1900*, którego redakcję objął H. Gautier. *Z.*

*

Londyn, 11-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Obecność członków parlamentu w stolicy i przepyszna pogoda wiosenna przyśpieszyły rozpoczęcie się wielkiego sezonu towarzyskiego. Hyde-Park i konny w nim tor, Rotten Row, przepełnione są w godzinach porannych i popołudniowych ekwipażami i młodzieżą, używającą jazdy konnej. Cały West-end zerwał się z letargu zimowego o miesiąc wcześniej, niż w poprzednich latach—a nawet księstwo Walji wrócili już z Sandringham do Marlborough House, na pobyt trzymiesięczny.

Królowa przybędzie ze stałego lądu natychmiast po ślubie wnuczki, Wiktorji Melity Koburskiej, córki księcia Edynburskiego, z Ernestem hesko-darmsztadzkim. W maju otworzy królowa słynny, okrętowy kanał manchesterski.

W teatrach dużo nowości—ale niema sztuki, o której byłoby warto dać specjalne sprawozdanie. Sir August Harris rozpoczyna dziś w Drury Lane wstępny sezon operowy, z obsadą ról angielską, z cenami biletów „popularnemi". Dziś wieczorem da „Trubadura", jutro „Rycerskość wieśniaczą", w sobotę „Fausta", a w przyszłym tygodniu „Filemona i Baucydę" Gounoda.

W Covent-Gardenie tenże sam ruchliwy i obrotny dyrektor urządza ostatni bal maskowy „Wielkanocny" (było ich dotąd pięć), z hojnemi nagrodami za najartystyczniejsze i najdziwaczniejsze kostjumy. I Harris wystawia także w teatrze Princess's, przy ulicy Oxfordzkiej, widowisko melodramatyczne p. t. „Świat", reklamując codzień w gazetach, „że publiczność przyjmuje tę sztukę grzmotami oklasków i krzykiem upojenia."

Teatr St.-James's daje bez wytchnienia „Drugą żonę Tancqueray'a", znaną czytelnikom *Kurjera*; w teatrze Daly'ego mamy komedje szekspirowskie, z Adą Rehan w rolach głównych. Lecz wyczekujemy niecierpliwie Irvinga z panią Ellen Terry i całą trupą teatru Lyceum—wracających z sześciomiesięcznej podróży po Stanach Zjednoczonych. Już w następną sobotę powitamy Irvinga-Mefistofelesa w „Fauście".

Umarł ostatniej nocy Jerzy William Tomasz Brudenell-Bruce, czwarty margrabia Ailesbury, urodzony w roku 1863-im, ktry w ostatnich latach 12-tu miał smutną sławę najordynarniejszego marnotrawcy, przyjaciela atletów z motłochu, lepiej znanego w szynkowniach, niż w świecie, do którego miał prawo należeć. Stracił on całą olbrzymią fortunę rodu swojego, wierzyciele zmuszeni byli zrobić podanie do izby lordów o sprzedaż dóbr ordynackich, szacowanych na wartość blizko dwóch miljonów funtów. Dobra te chciał nabyć lord Iveagh, szef rodziny piwowarskiej Guinness, wyniesiony do izby parów przed pięciu laty—ale familja margrabiego nie zgodziła się na to i przyjęła długi na swoją odpowiedzialność. Choć był żonatym, lord Ailesbury dzieci nie zostawił; markizat przechodzi na stryja jego, człowieka wielkiej zacności, lorda Henryka Brudenell-Bruce, urodzonego w roku 1842-im. Babka zmarłego była wielką przyjaciółką Niemcewicza.

Ed. N.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 13-go kwietnia. (*Telegram Ajencji półn.*).— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.20 płacono, —.— nie notow., —.—nie not.. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.67½ w posz., —.— nie notow., —.— nie notow. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 fr. 36.92½ w poszukiwaaniu., —.— nie notowano, —.— nie noto-wano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półmperjały russkie nowego stempla —.— nienotowano, —.— nienotowano. Kupony celne (za 100 rs. metal.), —.— nienotowano, —.— nienotowano. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 k. 50 w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102 87½ płacono. Bilety VI-tej emisji —.— nie notow., 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie notowano. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. — w posz. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 25 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 243 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 221.— płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 75 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 50 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 12½ w posz., II-ej emisji rs. 95 kopiejek 12½ w posz., III-ej emisji rs. 95 kop. 12½ w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 12½ w poszuk., 4 pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 100 kop. — w poszukiw. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 87½ w posz., II-ej serji rs. 99 kop. 87½ w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 92 kop. 25 płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. — płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 98.— w poszuk., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. 75 w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 75 w posz., 5% listy zastastawne wileńskie rs. 100 k. 25 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nienotow. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Berlin 13-go kwietnia. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — Wiadomość, iż znaczna liczba zakładów gazowych zamierza sprowadzać potrzebny do przerobu węgiel z Anglji, oddziaływała ujemnie na tendencję giełdy w początku posiedzenia. Później jednakże usposobienie giełdy wzmocniło się w ogóle, skutkiem zleceń otrzymanych z Wiednia. Ruble były w zaniedbaniu, inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z wczorajszemi kursami utrzymały się banknoty russkie w obu terminach na poziomie wczorajszym. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., a Petersburg w obu terminach pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 15 fen. (163.50), a długoterminowe bez zmiany (162.75). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano; listy likwidacyjne brano po 64.50 i pożyczki wschodnie II-ej emisji po 68.80, a pożyczki wschodnie III-ej emisji osiągały ceny wyższe o 10 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne (325.50). Akcje kredytowe austrjackie wykazują zwyżkę. Dyskonto prywatne podniosło się o ⅛% 1½%.

Berlin 13-go kwietnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban.rus. w tr. nat.	219.35	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.45	Akcje kredytowe	214.60
Weksle na Petersb. kr.	217.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek.na Petersb.dług.	216.10	" " " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	219.75	Żyto w tow. gotow.	124.75
Wschodnia poż. II em.	68.80	Żyto na wiosnę	129.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 31-ym marca (12-ym kwietnia) 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Orzeł tow. № 928.

b) do Pragi (loco): Moskwa №№ 4858, 4900, 4830, 4832, 4918, 4829, 3790, 4823, 4811, 4938, 4937, 4899, 4695. 4763, 4762, 3778, 3776, 4919, 4898, 4872, 4917, 4915, 4934, 4824, 4914, 4831, 4902, 4834, 4814, 4916, 4896, 4897, 4813, 4812, 4825, 14069, 4825, 4913, 4681, 4643, 3697; Szczygry № 615; Pohrebyszcze № 2100; Gżatsk № 713; Mińsk №№ 2607, 2575, 2598, 2586, 2570; Dębczyn № 143; Siergiewo №№ 2317. 2449; Brześć № 1491; Baranowice №№ 375, 373, 372, 371; Bereza № 396; Kosowo №№ 208, 207; Liniewo № 234, Sierpuchów №№ 1535, 1568, 1487; Horodziej №№ 1166, 1163; Bobrujsk №№ 837, 843, 844; Orzeł № 931, 919, 929; Horobicze №№ 248, 247; Białopole № 1745; Kijów № 2023; Elizawetpol № 63; Brześć II № 5382; Kobielaki № 2044; Śmieła № 475; Kublicz № 716; Wapniarka № 1045; Chotyłów № 212; Siedlce №№ 857, 853, 851, 858; Mrozy № 140; Domaczewo № 141; Brześć № 1909; Nowo-Mińsk № 123.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Апрѣля 1894 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).